

## IV. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

### BADANIA NAD POCZUCIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WŁASNOŚĆ SPOŁECZNĄ

Kulturowe wzory traktowania własności prywatnej i osób naruszających tę własność mają w Polsce ugruntowaną, wielowiekową tradycję, natomiast wzory traktowania własności społecznej są w trakcie krystalizacji. Z tego powodu przejawy nieprawidłowego, z punktu widzenia interesu społecznego, traktowania własności społecznej są niepokojące i wymagają skutecznej interwencji.

Istnieje duża rozbieżność poglądów na przyczyny nieprawidłowego traktowania własności społecznej. Wskazuje się na inercję kulturowych wzorów zachowań wykształconych w innym systemie społecznym, na niepożądane stanowisko opinii publicznej wobec sprawców przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, na dysproporcje w rozwoju gospodarki narodowej, która to dysproporcja utrudnia odpowiednie zaspokojenie potrzeb. Odnośnie do jednej kwestii jednak panuje duża zgodność poglądów; uważa się, iż opinia publiczna nieporównanie rygorystyczniej ocenia naruszanie własności prywatnej, co więcej, do naruszania własności społecznej odnosi się niemal tolerancyjnie i to stwarza klimat dla działalności przestępczej.

Czy różnica w surowości potępienia przestępstw przeciwko własności społecznej i prywatnej jest naprawdę duża? Czy własność społeczna jest naprawdę traktowana jako dobro niczyje? Jak wygląda poczucie współodpowiedzialności za własność społeczną? Pewną próbą odpowiedzi na te pytania są przedstawione niżej wyniki badań przeprowadzonych na reprezentatywnej grupie robotników jednego z zakładów przemysłu metalowego w woj. opolskim.

W badaniu zostały zastosowane dwie techniki: 1) kwestionariusz zawierający 30 stwierdzeń (items) z pięcioma odpowiedziami do wyboru (zdecydowanie się zgadzam, zgadzam się, nie mam zdania, nie zgadzam się, zdecydowanie się nie zgadzam), 2) wstępny, swobodny wywiad, którego celem było ukierunkowanie uwagi badanych na przedmiot badań.

Kwestionariusz obejmował stwierdzenia dotyczące uczestnictwa we własności społecznej, naruszania własności społecznej i prywatnej. Stwierdzenia dotyczące naruszania własności były sformułowane jednakowo za wyjątkiem określeń „własność społeczna”, „własność prywatna”, np. „każdego kto przywłaszcza sobie mienie społeczne, opinia publiczna powinna potępić”, „każdego, kto przywłaszcza sobie mienie prywatne, opinia publiczna powinna potępić”. Taka konstrukcja stwierdzeń opierała się na założeniu, że równoważność sformułowania stwierdzeń pozwoli precyzyjnie uchwycić różnice w stopniu rygoryzmu traktowania naruszających mienie społeczne i prywatne.

**Charakterystyka miejsca badań i badanych.** Badania zostały przeprowadzone w jednym z zakładów przemysłu metalowego zlokalizowanym w woj. opolskim. Wybór tego zakładu był podyktowany przede wszystkim eliminacją wielu zmiennych wpływających ze zlokalizowania go w rolniczej, charakteryzującej się brakiem jakichkolwiek tradycji przemysłowych, części woj. opolskiego. Fakt ten pozwala na zredukowanie do minimum możliwości przyjęcia tradycyjnych wzo-

rów pracy i ustosunkowania się do własności panujących w poprzednim ustroju. W omawianym przypadku istnieje możliwość przeniesienia tradycyjnych wzorów kultury chłopskiej na pracę w przemyśle, bowiem robotnicy biorący udział w badaniu są robotnikami w pierwszym pokoleniu. Załoga omawianego zakładu jest młoda, większość jej stanowią ludzie urodzeni w czasie II wojny światowej albo po jej zakończeniu, czyli ci, którzy wychowali się i zdobyli wykształcenie w warunkach nowego ustroju społeczno-politycznego. Szkołę zawodową lub technikum mechaniczne kończyli w tym samym mieście, więc kształtowali ich podobne środowisko i są związani z zakładem pracy nie tylko poprzez sam fakt zatrudnienia.

Charakter produkcji w zakładzie stwarza możliwości dla potencjalnych przestępstw przeciwko własności społecznej, ponieważ jest to tzw. produkcja jednostkowa. Możliwość potencjalnej przestępczości istnieje na wielu szczeblach, bowiem w zakładzie produkuje się pewne urządzenia w pojedynczych egzemplarzach, zatem obliczenia materiału i norm pracy nie stwarza warunków do takiej precyzji obliczeń jak w produkcji seryjnej.

Struktura wykształcenia przebadanej grupy robotników jest następująca: 89% ukończyło zasadniczą szkołę zawodową, 11% technikum mechaniczne; 64% respondentów pracuje w zakładzie poniżej pięciu lat, z tego połowa legitymuje się, z racji młodego wieku, stażem pracy nie dłuższym niż pięć lat; 36% badanych pracuje w zakładzie powyżej pięciu lat.

**Rezultaty badań.** W wyniku przeprowadzonego swobodnego wywiadu otrzymano wypowiedzi na następujące tematy:

- formy niewłaściwego stosunku do własności społecznej,
- przyczyny niewłaściwego stosunku do własności społecznej,
- propozycje środków zapobiegawczych w stosunku do przestępczości gospodarczej.

Najczęściej wymienianą formą niewłaściwego stosunku do mienia społecznego była kradzież, następnie niszczenie mienia, niezdyscyplinowanie w pracy oraz brakობstwo. Hierarchizacja, ze względu na stopień szkodliwości wymienionych form zachowań, kształtowała się jak powyżej.

Przyczyn niewłaściwego stosunku do własności społecznej respondenci upatrują (kolejność według częstotliwości wypowiedzi) w nieodpowiednich kwalifikacjach zawodowych niektórych ludzi na kierowniczych stanowiskach, w słabej odpowiedzialności za własność społeczną, w niskiej świadomości społecznej, w brakach organizacyjnych zakładów, w wadach charakteru ludzi, w kumoterstwie.

Istnieje zbieżność wymienionych przez respondentów przyczyn przestępczości przeciwko własności społecznej z przyczynami wymienianymi w literaturze dotyczącej tego przedmiotu, a także z postulowanymi środkami przeciwdziałania tej przestępczości. Respondenci wymienili następujące środki zapobiegawcze, których użyliby w celu przeciwdziałania niewłaściwemu traktowaniu własności społecznej: perswazję i uświadamianie, wzmoczenie dyscypliny pracy, kary, ściślejszą niż dotychczas kontrolę pracy, podwyższenie kwalifikacji zawodowych. Około 64% badanych stwierdziło, że w zwalczaniu niewłaściwego traktowania własności społecznej główny udział powinny mieć organizacje społeczne.

Charakterystyczne dla wypowiedzi uzyskanych w wyniku przeprowadzonych wywiadów jest zawężenie spojrzenia na przestępczość przeciw własności społecznej do terenu zakładu; właściwie daje się zauważyć brak widzenia interesu ogólnospołecznego, relatywizowania przyczyn i skutków przestępczości tego rodzaju do zbiorowości szerszej niż załoga zakładu.

91% respondentów wybierając odpowiedzi w kwestionariuszu przyznało, iż „zakłady pracy w PRL są własnością całego narodu”, ale jednocześnie 43% zgodziło

się z tym, iż „zakłady pracy w PRL są własnością rządu, zatem przekonanie o współuczestnictwie we własności społecznej nie jest u respondentów dobrze ugruntowane. O tym, że „każdy pracownik jest współgospodarzem swego zakładu pracy”, przekonanych jest około 87% badanych, co pokrywa się z przekonaniem, że „każdy kto przywłaszcza sobie mienie społeczne, okrada tym samym i mnie”, bowiem z tym stwierdzeniem zgadza się około 89% odpowiadających. 100% respondentów potwierdziło, że „każdy obywatel jest odpowiedzialny za własność społeczną”, ale tylko 85%, że „własność zakładu pracy jest powierzona opiece załogi”. 31% zgodziło się z tym, że „ochrona własności społecznej należy tylko do MO”, a 75% nie zgodziło się z tym, że „własność społeczna jest powierzona tylko opiece kierownictwa zakładu”. Zaznacza się tu duża konsekwencja w stosunku do stwierdzenia, iż „własność zakładu pracy jest powierzona opiece załogi”. Z tego, co powiedziano poprzednio, daje się zauważyć istnienie u większości odpowiadających prawidłowej świadomości odpowiedzialności za własność społeczną; nie jest ona jednak w pełni uporządkowana, co daje się zauważyć w chwiejności wypowiedzi.

Stosunek do naruszających własność społeczną i prywatną był kolejnym zagadnieniem badania.

Okolo 81% respondentów nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że „Każdy powinien pilnować tylko swoją własność, bo do pilnowania społecznej powołane są władze”. Potwierdziło to wyżej wymienione wypowiedzi.

Z istnieniem okoliczności usprawiedliwiających przywłaszczenie mienia prywatnego zgodziło się 20% badanych, mienia społecznego — 33% badanych. W odpowiedzi na propozycję: „Przy wydawaniu wyroku w sprawie przywłaszczenia mienia prywatnego sąd w dużym stopniu powinien brać pod uwagę okoliczności łagodzące” 40% osób zgodziło się z tym stwierdzeniem, w przypadku mienia społecznego — 37%. Widać więc większą konsekwencję w wypowiedziach dotyczących mienia społecznego i minimalne różnice w stopniu rygoryzmu wypowiedzi odnośnie do tych dwóch typów własności.

77% respondentów zgadza się z tym, że „każdy, kto wie o dokonanych przywłaszczeniach mienia prywatnego, powinien zawiadomić o tym kompetentne władze”; odnośnie do przywłaszczenia własności społecznej zgodę taką wyraża 83%. Jednakowy procent osób — 83%, zgadza się z tym, że zarówno przywłaszczenie mienia prywatnego jak i społecznego powinno być karane z całą surowością prawa. Prawie jednakowo ukształtowały się wypowiedzi na propozycję: „Wobec przywłaszczających sobie mienie prywatne należy stosować wyższy wymiar kary, niż dla tych, którzy przywłaszczają sobie mienie społeczne” oraz „wobec przywłaszczających sobie mienie społeczne należy stosować wyższy wymiar kary, niż wobec tych, którzy przywłaszczają sobie mienie prywatne”; świadczy to o braku zdecydowanego stanowiska wobec wymienionych zachowań.

84% badanych uważa zarówno, że „każdy, kto przywłaszcza sobie mienie społeczne, jest złodziejem” jak i „kto przywłaszcza sobie mienie prywatne, jest złodziejem”. W tym więc przypadku nie potwierdza się opinia, iż naruszających mienie społeczne o wiele rzadziej niż naruszających własność prywatną określa się jednoznacznie mianem złodzieja.

88% respondentów zgadza się z tym, że „każdego, kto przywłaszcza sobie mienie prywatne, opinia publiczna powinna potępić”, a 83% badanych z tym, że „każdego, kto przywłaszcza sobie mienie społeczne, opinia publiczna powinna potępić”.

Niepokojący wydaje się fakt, że 43% badanych przyznało, że „każdy, kto ma tylko okazję, przywłaszcza sobie mienie społeczne”. Te procenty wypowiedzi mogą być niepokojące dlatego, że traktować je można zarówno jako wypowiedzi projekcyjne, a zarazem odbicie wiedzy o zachowaniach ludzi, z którymi badani mają do czynienia na co dzień.

Ogólna różnica w wypowiedziach odnośnie do naruszania własności prywatnej jest minimalna i nieistotna statystycznie; nie potwierdza więc opinii o bardziej rygorystycznym traktowaniu naruszania własności prywatnej, niż własności społecznej. Być może, jest to spowodowane wiekiem ludzi biorących udział w badaniu. W trakcie badania można było zaobserwować duże zaangażowanie emocjonalne w omawianym problemie; respondenci z całą pasją wypowiadali się przeciwko przestępności.

Wydaje się jednak, iż świadomość prawidłowej odpowiedzialności za własność społeczną nie jest u badanych jeszcze skryształizowana i pozostaje raczej w sferze odczuć; stąd też lepiej jest mówić o poczuciu odpowiedzialności za własność społeczną. Zadaniem dla socjotechniki byłoby przekształcenie tego poczucia w skryształizowaną świadomość, łatwą do określenia i zdolną do sterowania zachowaniem.

Badani ogromną wagę przywiązują do publicznego napiętnowania niewłaściwych zachowań w stosunku do mienia społecznego. Uważają, że źródłem niewłaściwego traktowania własności społecznej jest przede wszystkim uporczywe naruszanie regulaminu pracy, demoralizujące często zachowanie niższego dozoru technicznego, który, np. brygadziści, podczas godzin pracy z zakładowego materiału uruchamia uboczną produkcję na własne, prywatne potrzeby. Tego typu wzory zachowań bardzo szybko upowszechniają się, a walka z nimi jest trudna. Można zaryzykować stwierdzenie, że wbrew obiegowym opiniom, często wygodnym dla dozoru, młodzież demoralizuje się bardzo często właśnie podczas pracy w zakładzie, a w większości swej rozpoczyna pracę z dużą dozą entuzjazmu i prawidłową świadomością rangi własności społecznej.

Tak więc najsurowiej powinno potępiać się wykroczenia, przestępstwa przeciwko własności społecznej dokonywane przez ludzi na kierowniczych, ekspozowanych stanowiskach. Traktowanie przez nich zakładu pracy jako osobistych „włości” (na co wskazywali badani) powoduje, że taki rodzaj postawy rozszerza się i pracownicy „biorą” z zakładu to, co im jest potrzebne bez poczucia winy i skrupułów.

*Jolanta Pieniążek*

#### JUBILEUSZ XXV-LECIA ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W POZNANIU

W dniu 23 X 1972 r. odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta Sesja Jubileuszowa z okazji XXV-lecia działalności Oddziału Wojewódzkiego PTE w Poznaniu pod hasłem „Gospodarność Wielkopolski Polsce Ludowej”.

Uroczystości jubileuszowe otworzył prezes Oddziału Wojewódzkiego PTE w Poznaniu prof, dr hab. Wacław Wilczyński, witając w serdecznych słowach przybyłych gości w osobach: prof, dra Edwarda Lipińskiego — prezesa honorowego Towarzystwa, członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, prof, dra Kazimierza Secomskiego — I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk, prof, dra Józefa Pajestkę — prezesa Zarządu Głównego PTE, członka KC PZPR, dra Tadeusza Grabskiego — sekretarza ekonomicznego KW PZPR, dra Stanisława Cozasia — przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, mgra Andrzeja Śliwińskiego — zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, mgra Czesława Kończalę — przewodniczącego WKZZ, prof, dra Michała Kaczorowskiego — członka Rady PTE. Następnie prezes Oddziału skierował gorące słowa powitania do przedstawicieli

bratnich organizacji NOT, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa oraz wszystkich obecnych gości i członków Towarzystwa.

Po powitaniach przewodnictwo Sesji objął prof. dr Ludwik Jankowiak — b. prezes Oddziału Wojewódzkiego PTE w Poznaniu. Przejmując przewodnictwo prof. dr Ludwik Jankowiak wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych działaczy i członków Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa. Zebrani uczcili minutą ciszy Pamięć nieżyjących Kolegów.

Z kolei doc. dr Aleksander Okuniewski wiceprezes Zarządu Oddziału Poznańskiego odczytał telegramy gratulacyjne nadesłane z okazji Jubileuszu\*.

Zgodnie z programem Sesji Jubileuszowej przystąpiono do wygłoszenia referatów. Jako pierwszy zabrał głos prof. dr Zbigniew Zakrzewski, który w referacie pt. „Wielkopolska jako ośrodek twórczej myśli gospodarczej” dał przegląd rozwoju myśli ekonomicznej w Wielkopolsce od XV w. po dzień dzisiejszy.

Mgr Andrzej Śliwiński w referacie pt. „Wielkopolska 1990 r. Perspektywy i warunki rozwoju” zajął się przemianami struktury społeczno-gospodarczej województwa poznańskiego w wyniku realizacji planu perspektywicznego. Zwrócił on szczególną uwagę na oddziaływanie w rozwoju Wielkopolski przesłanek socjalnych i ekonomicznych w kształtowaniu procesów gospodarczych.

W kolejnym referacie prof. dr hab. Waław Wilczyński pt. „Ekonomista w gospodarce socjalistycznej” zwrócił uwagę obecnych na niejasności wokół tytułu »ekonomisty”, braku ochrony prawnej zawodu, a także na niezwykle zróżnicowanie opinii społecznej odnośnie do rangi i roli ekonomisty w życiu gospodarczym kraju.

Jubileusz XXV-lecia był też okazją wyróżnienia Oddziału Wojewódzkiego PTE W Poznaniu w uznaniu zasług dla rozwoju Wielkopolski. Uroczystego wręczenia Odznaki Honorowej „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” przyznanej Oddziałowi przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr Andrzej Śliwiński.

Prezes Oddziału Wojewódzkiego PTE w Poznaniu dziękując za wyróżnienie Prezydium WRN wyraził przekonanie, że będzie ono bodźcem w dalszej rzetelnej Pracy członków Towarzystwa dla dobra Ojczyzny.

Po przekazaniu Odznaki Honorowej prezesowi Oddziału przewodniczący obrad Sesji udzielił głosu prof. drowi hab. Mieczysławowi Przedpełskiemu — sekretarzowi Oddziału, który poinformował zebranych, że Państwa uchwałą z dnia 19 X 1972 r. postanowiła nadać zasłużonym działaczom Oddziału ordery i odznaczenia Państwowe.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr hab. W. Wilczyński — prezes Oddziału Wojewódzkiego PTE.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr Ludwik Jankowiak, mgr Lech Rowiński i doc. dr hab. Zygmunt Szymczak.

\* Telegramy nadesłali: prof. dr Alfred Ohanowicz — emerytowany profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; prof. dr hab. Ryszard Domański — rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu; mgr inż. L. Gruszczyński i mgr Eugeniusz Skotnicki — za Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu; doc. dr Zdzisław Kołaczyk — za Zarząd Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Polsce; prof. dr Józef Kaleta — prezes Oddziału Wojewódzkiego PTE we Wrocławiu; doc. dr J. Kroszel — prezes Oddziału Wojewódzkiego PTE w Opolu, prof. dr hab. Jan Mujżel — wiceprezes ZG PTE; prof. dr hab. J. Rutkowski — prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE w Szczecinie; Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTE w Łodzi; Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTE w Zielonej Górze; Zarząd Koła PTE przy Poznańskich Zakładach Ceramiki Budowlanej; Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie; Dyrekcja (Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-iWytwórczego Przemysłu Terenowego w Gnieźnie; Zakłady Stolarki Budowlanej w Gnieźnie; przewodniczący Koła Zakładowego przy WSK „Delta” Kalisz; kol. Leśniowski, kol. Tadeusz Plebański.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: prof, dr hab. Waclaw Pytkowski i dr Witold Rosochowicz.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała mgr Genowefa Marchwińska.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nadało Odznakę Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” mgrowi Stanisławowi Chudemu, mgrowi Janowi Kolanowskiemu, mgrowi Jerzemu Mencłowi i drowi hab. Jerzemu Ozdowskiemu.

Natomiast Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przyznało Odznakę Honorową m. Poznania doc. drowi Aleksandrowi Okuniewskiemu oraz prof, drowi Lucjanowi Pokorzyńskiemu.

Aktu dekoracji dokonali prof, dr hab. J. Pajestka — prezes Zarządu Głównego PTE i prof, dr K. Secomski — I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz dr S. Cozaś — przewodniczący Prezydium RN m. Poznania i mgr A. Śliwiński — wiceprzewodniczący Prezydium WRN.

W imieniu odznaczonych podziękował mgr Lech Rowiński.

Z okazji XXV-lecia działalności Oddziału Wojewódzkiego PTE w Poznaniu Zarząd Główny przyznał działaczom Towarzystwa 23 złote i 16 srebrnych Odznak Honorowych PTE. Dyplomami uznania Zarząd Główny wyróżnił 8 działaczy, zaś Zarząd Oddziału wyróżnił dyplomem uznania Międzyzakładowe Koło PTE przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy oraz 26 członków Poznańskiego Oddziału Towarzystwa.

Następnie przewodniczący Sesji Jubileuszowej udzielił głosu przewodniczącemu Prezydium RN w Poznaniu, który w imieniu KW PZPR Prezydiów obu Rad Narodowych i WKZZ złożył Oddziałowi Towarzystwa gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Uroczysty Jubileusz Oddziału Poznańskiego stanowił okazję dla złożenia życzeń działaczom Towarzystwa przez prezesa Zarządu Głównego prof, dra J. Pajestkę. W swym przemówieniu nawiązał on do referatu prof. Wilczyńskiego zwracając uwagę na rolę ekonomistów w postępie społeczno-gospodarczym, wyrażając równocześnie przekonanie, że Wielkopolska w zapisywaniu karty naszej przyszłości będzie miała nie mniejszy udział niż w zapisywaniu historycznych kart narodu i Polski w przeszłości.

Na zakończenie obrad Sesji zabrał głos prezes Zarządu Oddziału, który w swym przemówieniu zwrócił uwagę na fakt, że bez ciągłej pomocy wskazywania problemów i bez inicjatywy oddanych działaczy Towarzystwa nie byłoby mowy o tym, aby organizacja nasza została tak dalece wyróżniona. Wyróżnienie Oddziału Wojewódzkiego wymaga od jego członków dalszej wyężonej pracy dla dobra gospodarki regionu i Polski.

*M. P.*

#### UMOWA O WSPÓŁPRACY MIĘDZY WYŻSZĄ SZKOŁĄ EKONOMICZNĄ W POZNANIU A CHARKOWSKIM INSTYTUTEM INŻYNIERYJNO- -EKONOMICZNYM

W dniach od 2-8 III 1973 r. Wyższa Szkoła Ekonomiczna gościła dwóch przedstawicieli Charkowskiego Instytutu Inżynieriyno-Ekonomicznego w osobach: rektora, doktora nauk ekonomicznych prof. K. A. Szteca oraz sekretarza Uczelnianego Komitetu KPZR prof. N. S. Siemiejkina. Głównym celem ich pobytu w Poznaniu było zawarcie umowy o współpracy między obu uczelniami w celu dalszego rozwijania stosunków zgodnie z umowami pomiędzy państwami o współpracy naukowo-kulturalnej.

Dokument został podpisany w dniu 6 III 1973 r. przez rektorów obu uczelni, prof. K. A. Szteca i prof. R. Domańskiego, którzy kierować będą organizacją współpracy. Zawarta na 5 lat umowa dotyczy współpracy w zakresie badań naukowych, przekazywania sobie wzajemnie doświadczeń dydaktycznych, wymiany pracowników naukowych i grup studenckich. Aneks do umowy precyzuje dokładniej program współpracy.

Goście spotkali się z pracownikami naukowymi poznańskiej WSE, nawiązali szereg kontaktów osobistych oraz wygłosili referaty: K. A. Sztec na temat: „Wykorzystanie metod matematycznych w ekonomicznych badaniach naukowych” oraz N. S. Siemiejkin na temat: „Rozwój efektywności przedsiębiorstw przemysłowych jako główny czynnik rozwoju gospodarki narodowej”.

*Maria Andrzejewska*

#### UMOWA O WSPÓŁPRACY MIĘDZY WSE W POZNANIU A WYŻSZĄ SZKOŁĄ HANDLOWĄ W LIPSKU

W dniach 9 i 10 V 1973 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu przebywała z wizytą oficjalną delegacja Wyższej Szkoły Handlowej w Lipsku z rektorem, prof. drem bab. W. Heinrichsem na czele. Głównym celem tej wizyty było podpisanie umowy o współpracy między obu uczelniami.

W umowie eksponowano rozwój wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami kierownictwa uczelni, kierownictwami organizacji społecznych działających w tych instytucjach, aktywne wspieranie socjalistycznych organizacji młodzieżowych, klasowe wychowanie studentów, współdziałanie w dziedzinie rozwoju nauki oraz podejmowanie odpowiednich zadań w ramach podziału pracy badawczej, mając na celu wypracowanie właściwych form kooperacji naukowej.

Obie uczelnie postanowiły wymieniać informację naukową i usługi edytorskie, grupy studenckie celem odbycia praktyki, stażystów naukowych oraz wykładowców. Umowa przewiduje także wzajemne zapraszanie reprezentantów uczelni na konferencje naukowe, uroczystości państwowe i uczelniane, a nawet współzawodnictwo sportowe studentów.

*Maria Andrzejewska*

#### SPRAWOZDANIE Z PROMOCJI DOKTORSKICH I DOKTORÓW HABILITOWANYCH W WYŻSZEJ SZKOLE EKONOMICZNEJ W POZNANIU

W dniu 30 III 1973 r. odbyła się w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej uroczysta promocja dziewięciu doktorów tej uczelni. Rektor uczelni wraz z promotorem i dziekanem odbierał ślubowanie od doktorów. Spośród nich 5 napisało swoje prace pod kierunkiem profesorów z Instytutu Obrotu Towarowego oraz po jednym z Instytutów Statystyki i Ekonometrii, Ekonomii Politycznej, Ekonomiki Produkcji, Planowania i Ekonomiki Regionu. Należy podkreślić, że prace doktorskie mają doniosłe znaczenie w praktyce gospodarczej.

30 III 1973 r. odbyła się również uroczysta promocja sześciu doktorów habilitowanych.

Doktorów habilitowanych oraz przybyłych na tę uroczystość gości powitał rektor Uczelni prof. dr hab. Stanisław Borowski, który w swoim przemówieniu podjął próbę ujęcia w typy życia i kariery naukowca. Pierwszy rozdział obejmuje około piętnastoletni odcinek życia — to okres aspiracji i awansów. Okres drugi obejmuje następne piętnastolecie — wiek wielkiego wyboru, wyboru przedmiotu dzieła życia. Rozdział trzeci obejmuje dalsze piętnastolecie — wiek burz.

Promocje otrzymało sześciu doktorów habilitowanych. W imieniu promowanych przemówił dr hab. Zygmunt Narski.

*Alicja Szuman*